

Ks. Przemysław Artemiuk: Dialog katolicko-prawosławny próbą przewyciężenia schizmy wschodniej

Oficjalny dialog między Kościołem rzymskokatolickim a prawosławnym rozpoczęło spotkanie Jana Pawła II i patriarchy Konstantynopola Dimitriosa I 30 listopada 1979. W tym dniu powołano Międzynarodową Komisję Mieszaną Katolicko-Prawosławną – pisze ks. Przemysław Artemiuk w „Teologii Politycznej co Tydzień”: „1054. Rozdzieleni”.

W dobie II Soboru Watykańskiego relacje Kościoła katolickiego z Kościołem prawosławnym weszły w nowy etap poszukiwania utraconej jedności. Pierwszym sygnałem na tej drodze było zaproszenie duchownych Wschodu do podjęcia roli soborowych obserwatorów. Ich obecność, jak zaznacza papież Benedykt XVI, w znaczny sposób przyczyniła się do odzyskania eklezjologii eucharystycznej przez Kościół zachodni[1]. Wydarzenie ostatniego soboru zaowocowało wieloma ekumenicznymi spotkaniami mieszanych komisji teologicznych, a co za tym idzie pojawieniem się dokumentów podejmujących refleksję nad spornymi kwestiami. „Od czasu Soboru Watykańskiego II, podkreśla św. Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint*, Kościół katolicki wszedł nieodwołalnie na drogę ekumenicznych poszukiwań”[2]. Przez wieki nie były one niestety wolne od różnego rodzaju kontrowersji i wewnętrznych napięć³. Preludium do dialogu teologicznego stanowiło historyczne spotkanie papieża Pawła VI z ówczesnym Patriarchą Konstantynopola Atenagorasem I⁴, które miało miejsce 5 stycznia 1964 roku podczas papieskiej pielgrzymki do Ziemi

Świętej. Z pewnością było to znaczące ocieplenie wzajemnych stosunków. Wspólna modlitwa oraz braterski uścisk hierarchów stały się kamieniem węgielnym rozpoczynającego się wówczas dialogu⁵. „Wydarzenie to, jak zaznaczył Jan Paweł II, położyło podwaliny nowej ery w relacjach między naszymi Kościołami. W latach, które upłynęły od tamtej pory, przekonaliśmy się, że droga do jedności jest trudna. To nie powinno nas zniechęcać [...]. Serdeczny uścisk papieża Pawła i patriarchy Atenagorasza pozostaje proroczym znakiem i źródłem inspiracji, przynaglającym nas do nowych wysiłków, które pozwolą nam spełnić Bożą wolę”[6].

Drogę do doktrynalnego dialogu katolicko-prawosławnego wyznaczają soborowe dokumenty: konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* oraz dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*[7]. Uroczysta inauguracja nastąpiła 14 grudnia 1975 roku, w chwili przybycia do Rzymu metropolita Melitona z okazji dziesiątej rocznicy odwołania wzajemnych anatemat[8]. Hierarcha ten w imieniu patriarchy Konstantynopola Dimitriosa I ogłosił utworzenie komisji prawosławnej do przygotowania teologicznego dialogu z Kościołem katolickim. W odpowiedzi papież Paweł VI powołał podobne gremium. Ponadto podczas spotkania doszło do wydarzenia bez precedensu. Ojciec Święty ukląkł i ucałował delegata patriarchatu ekumenicznego w stopy. Odpowiadając na ten gest, patriarcha Konstantynopola wystosował telegram, w którym stwierdził: „czyniąc tak, najczcigodniejszy i wielce nam drogi Papież Paweł VI przewyższył siebie i pokazał Kościołowi i światu, czym jest i może być Biskup, a przede wszystkim Pierwszy Biskup chrześcijaństwa: czynnikiem pojednania i zjednoczenia Kościoła, jak i świata”[9]. Prawosławny patriarcha, określając papieża Pierwszym Biskupem chrześcijaństwa, dostrzegł w Biskupie Rzymu *protos*, pierwszego, i ujawnił tym samym model papieskiej posługi, który przechowuje Prawosławie[10].

Oficjalny dialog między Kościołem rzymskokatolickim a prawosławnym rozpoczęło spotkanie Jana Pawła II i patriarchy Konstantynopola Dimitriosa I 30 listopada 1979. W tym dniu powołano Międzynarodową Komisję Mieszaną Katolicko-Prawosławną, składającą się z sześćdziesięciu członków (po trzydziestu przedstawicieli z każdego Kościoła). Pierwsze spotkanie odbyło się na Patmos i Rodos w dniach 29.05–4.06.1980 r., a jego ustalenia nie różniły się zasadniczo od uzgodnień wcześniej powołanej komisji koordynującej, która została wtedy oficjalnie zaakceptowana[11].

Międzynarodowa Komisja Mieszana Katolicko-Prawosławną do roku 2012 wydała pięć znaczących dokumentów końcowych[12]. Istotne impulsy dotyczące kwestii prymatu biskupa Rzymu odnajdujemy w dwóch z nich: dokumencie z Valamo (1988) oraz dokumencie z Rawenny (2007). Dotykają one bowiem wprost interesującej nas problematyki[13]. Należy jednak wspomnieć, zauważa J. Bujak, że możliwe jest również odnalezienie pewnych impulsów dotyczących prymatu w pozostałych dokumentach[14]. Warto więc spojrzeć na wszystkie dokumenty w porządku chronologicznym, zwracając uwagę na obecne w nich wątki prymacjalne.

Pierwszy dokument powstał w Monachium. Wydano go w roku 1982. Jest zatytułowany Misterium Kościoła i Eucharystii w świetle tajemnicy Trójcy Świętej. Prace nad nim trwały od 30 czerwca do 6 lipca 1982 roku. Nie stanowi on bezpośredniego owocu obrad, ponieważ poruszana w nim problematyka była dyskutowana już wcześniej w podkomisjach przygotowujących[15]. W kontekście prymatu dokument z Monachium przypomina, że Kościoły lokalne, jeśli chcą być naprawdę Kościołem Chrystusowym, nie mogą trwać dalej we wzajemnej izolacji.

Komunia wiary i sakramentów, którą wzajemnie uznają Wspólnoty, jest znakiem jedności i nie pozwala trwać w podziałach. W proces zjednoczenia winni zaangażować się przede wszystkim pasterze Kościołów, czyli biskupi. Każdy z nich winien mieć na uwadze nie tylko troskę o swój Kościół lokalny, ale także o Kościół Chrystusowy, pozostając jednocześnie w komunii z innymi biskupami. Tak przejawiana troska prowadzi do większej synodalności, co zdaniem teologicznych ekspertów jest praktyką, którą trzeba będzie głębiej zastosować w najbliższej przyszłości. W odniesieniu do prymatu biskupa Rzymu dokument z Monachium nieśmiało sugeruje koncepcję pentarchiczną, w której problem papieżstwa mógłby zostać rozwiązany w perspektywie eklezjologii komunii[16].

Wiara, sakramenty i jedność Kościoła to drugi z dokumentów. Został wypracowany w roku 1987 na spotkaniu w Bari[17]. Jest on kluczowy dla rozwoju dialogu ekumenicznego. Autorzy dokumentu stwierdzają, że różnice pojawiające się w obrzędach oraz symbolice liturgicznej nie mogą stawać się źródłem podziałów. Jedność Kościoła nigdy nie funkcjonowała na sposób uniformistyczny. Różnorodność czy też polimorfizm (wielopostaciowość) od samego początku były dowodem bogactwa poszczególnych tradycji kościelnych[18]. Ta uwaga ma również istotne znaczenie dla rozumienia prymatu[19]. Komunia w wierze i sakramentach, jak podkreślają twórcy dokumentu, to dwa z trzech podstawowych wymiarów jedności Kościoła, trzecim jest posługa pasterska, dla której fundamentem pozostają dwa poprzednie elementy[20]. Wspólnie wyznawana wiara jest rzeczywistością łączącą kościoły. W jej świetle należy spojrzeć na chrześcijan, widząc w nich braci, którzy wprawdzie inaczej zostali ukształtowani, lecz nigdy nie zatracili Chrystusowego braterstwa. Wniosek w perspektywie prymatu jest następujący: jurysdykcja papieża rozciągać się może tylko na Zachód, Wschód uznaje jedynie jego prymat honorowy[21].

Trzeci z dokumentów powstał w Valamo (Finlandia) w roku 1988 i nosi tytuł Sakrament kapłaństwa w sakramentalnej strukturze Kościoła[22]. W sposób najbardziej bezpośredni dotyczy on prymatu (nr 52–55), widząc rozwiązanie spornej kwestii w 34. starożytnym kanonie Apostołów. Czytamy w nim, że pierwszy z biskupów nie podejmuje decyzji bez zgody innych biskupów i odwrotnie – inni biskupi także nie ustalają nic, co byłoby poza wiedzą pierwszego. Tak rozumiane rozwiązanie nie dotyczy jedynie biskupa Rzymu, ale odnosi się do wszystkich. Autorzy dokumentu zwracają uwagę na potrzebę większej synodalności w Kościele. Ponadto akcentują zasadę jedności (komunii) głównych stolic biskupich, która w pierwszym tysiącleciu przybrała postać pentarchii. Zdaniem wypowiadających się teologów rola Biskupa Rzymu, jaka wyłania się z tak przyjętego modelu, każe widzieć w papieżu przede wszystkim biskupa, który troszczy się o wspólną komunie między Kościołami. Nie jest on ostateczną instancją. Porozumienie bowiem osiąga się na drodze synodalnej[23].

Czwarty dokument był dyskutowany i przyjęty w Balamand. Poświęcono go kontrowersyjnym kwestiom uniatyzmu (Uniatyzm, metoda unijna przeszłości a obecne poszukiwania pełnej wspólnoty). Komisja Mieszana obradowała w Libanie w mieście Balamand w roku 1993[24]. Uniatyzm w dialogu ekumenicznym to kwestia niezwykle drażliwa. Prawosławie wobec niej pozostaje krytyczne. Obrady zaowocowały odrzuceniem idei uniatyzmu i prozelityzmu. Obradujące wspólnoty uznały się za „kościóły siostrzane”, które nie mogą względem siebie prowadzić misji nawracania. Uniatyzm jako metoda poszukiwania jedności został odrzucony. Nie oznacza to jednak potępienia wspólnot, które w przeszłości na drodze unii zostały powołane do istnienia (na przykład grekokatolicy). Pozostają godne szacunku i stanowią bogaty skarb wiary oraz duchowego

doświadczenia. Wspólnoty te nie tylko mogą, ale i powinny być włączone w dialog teologiczny prowadzony na wszystkich poziomach[25]. Dokument z Balamand, poza kwestią uniatyzmu, zwrócił uwagę na kluczowy, a do tej pory nierozwiązany problem powszechnego autorytetu w Kościele, realizowany w posłudze prymatu biskupa Rzymu, która domaga się uporządkowania[26].

Dokument z Rawenny, zatytułowany *Eklezjologiczne i kanoniczne konsekwencje sakramentalnej natury Kościoła* został opublikowany w roku 2007. Zamyka on ogólnoświatowy dialog katolicko-prawosławny. Tekst ten wydaje się najbardziej obiecującym osiągnięciem teologicznym na przestrzeni ostatnich lat. Dokument przypomina o fundamentalnej zasadzie wypływającej z eklezjologii eucharystycznej. Brzmi ona następująco: każde zgromadzenie liturgiczne pod przewodnictwem lokalnego biskupa jest prawdziwym Kościołem. Stąd wniosek, jaki wyprowadzają autorzy dokumentu: biskup każdego kościoła partykularnego co do święceń nie różni się od biskupa Rzymu.

Drugim nie mniej istotnym stwierdzeniem jest uznanie prymatu. Dotyczy on zarówno płaszczyzny lokalnej, jak i patriarchalnej. Autorzy dokumentu w prymacie widzą zasadę pierwszeństwa jednego z biskupów na całym świecie, co nie stoi w sprzeczności z przekonaniem prawosławnych i zarazem jest zgodne z postanowieniami 34 kanonu apostołskiego. Strona prawosławna jest też skłonna uznać, że pierwszym mógłby być nadal biskup Rzymu, ale pod warunkiem dowartościowania soborowości w Kościele, która w ich rozumieniu w żaden sposób nie sprzeciwia się prymatowi. Jest za to integralnym i właściwym środowiskiem komunii eklezjalnej dla pełnionej przez papieża posługi[27]. „Prymat i synodalność, podkreślają autorzy dokumentu, są wzajemnie współzależne. Dlatego prymat na różnych

poziomach życia Kościoła – lokalnym, regionalnym i uniwersalnym – musi być zawsze rozpatrywany w kontekście synodalności, a synodalność – w kontekście prymatu. Odnośnie do prymatu na różnych poziomach, pragniemy potwierdzić następujące punkty: 1. Prymat na wszystkich płaszczyznach jest praktyką mocno ugruntowaną w kanonicznej tradycji Kościoła. 2. Podczas gdy fakt prymatu na płaszczyźnie uniwersalnej uznaje się zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, to różnice istnieją co do sposobu jego sprawowania oraz co do jego podstaw biblijnych i teologicznych”[28].

Takie rozumienie prymatu rodzi kolejne problemy. Jaka bowiem rola przypada biskupowi pierwszej stolicy w ramach eklezjologii komunii oraz jak pogodzić rozwiniętą już teologię I i II Soboru Watykańskiego z sytuacją sprzed podziału chrześcijaństwa? W dokumencie z Rawenny znajduje się stwierdzenie, że *protos*, czyli bycie pierwszym biskupa Rzymu, nie może zastępować właściwie funkcjonującej synodalności, która jest najbardziej pierwotną strukturą Kościoła jemu odpowiadającą. Papież jest w Kościele, a nie ponad nim czy też obok niego. Jego rola polega na czuwaniu, aby jedność wyrażała się w zgodnym współdziałaniu, którego klasycznym przykładem pozostaje *Tomus ad Flavianum* Leona Wielkiego[29]. Historia jednak uczy, że papieństwo przejawiało zawsze silne inne tendencje[30]. Posługa biskupa Rzymu, zdaniem J. Ratzingera, wyrażała się w zastępowaniu sakramentalnej struktury jurydycznej, „koncepcja prawa zagłuszyła, a nawet zdusiła starożytną strukturę sakramentalną: papieństwo nie jest sakramentem, lecz «tylko» instytucją prawną, która zajęła miejsce porządku sakramentalnego”[31].

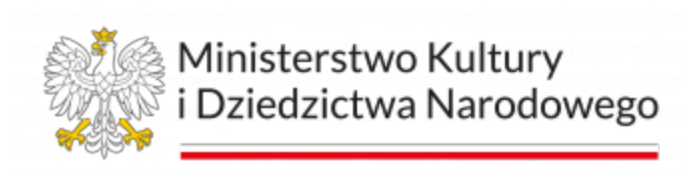
Dokument z Rawenny więc, podejmując ekumeniczną analizę sakramentalnej struktury Kościoła, proponuje konkretne kroki zmierzające do osiągnięcia konsensusu w kwestii prymatu[32]. Co należałoby zrobić? Po pierwsze, Kościół zachodni nie może domagać się uznania rozwiniętej przez siebie koncepcji prymatu biskupa Rzymu przez cały Kościół powszechny. Odnośnie Wschodu musi pozostać przy ustaleniach z pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa. Po drugie, konstytucja dogmatyczna I Soboru Watykańskiego *Pastor aeternus* nie może być rozpatrywana jako ostateczna i zobowiązująca wszystkich chrześcijan doktrynalna wypowiedź Kościoła wraz z podaną w niej definicją prymatu papieskiego, której w żaden sposób Kościół prawosławny nie akceptuje. Nie jest ona bowiem, jak dowodzi historia, jedyną możliwą koncepcją. Ponadto prawosławni pytają, dlaczego dzisiaj prymat nie może funkcjonować w dawnym kształcie sprzed jedenastowiecznego podziału? Według autorów dokumentu powinna dokonać się redefinicja zachodniego rozumienia prymatu w świetle tradycji Kościoła starożytnego. Oznacza to przede wszystkim poważny namysł nad statusem soborów, które odbyły się na Zachodzie, bez udziału biskupów Wschodu. A następnie umieszczenie ich w relacji do Siedmiu Soborów Powszechnych. Gdyby Sobory Kościoła zachodniego uznać jedynie za synody, jak proponują prawosławni, inna byłaby ich kwalifikacja doktrynalna[33].

Dialog katolicko-prawosławny pozwolił, by poszczególne Kościoły zaprezentowały własne koncepcje, formułując adekwatne argumenty, a następnie odkrywały punkty wspólne, łączące tradycje Wschodu oraz Zachodu i dyskutowały o rozbieżnościach. Kwestia prymatu biskupa Rzymu, obecna z różną intensywnością we wszystkich pięciu dialogach doktrynalnych, okazała się problemem trudnym zarówno w wymiarze historycznym, jak i eklezjologicznym. Obradujący teologowie uznali, że

w pierwszym tysiącleciu papieski prymat był czymś naturalnym. Stwierdzenie to stanowi szansę na powrót do honorowego pierwszeństwa biskupa Rzymu, pod warunkiem zachowania pełnej eklezjologii eucharystycznej.

ks. Przemysław Artemiuk

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



[1] Zob. J.L. Allen, *Papież Benedykt XVI. Biografia Josepha Ratzingera*, przeł. M. Chwałek, Poznań 2005, s. 289; zob. J. Ratzinger, *Prymat Piotra a jedność Kościoła*, „*Communio*” 66/1991, s. 3–17.

[2] Jan Paweł II, *Ut unum sint*, Kraków 1995, nr 3.

[3] Zob. H. Chadwick, *Historia rozłamu Kościoła Wschodniego i Zachodniego – od czasów apostołskich do Soboru Florenckiego*, przeł. P. Sajdek, Kraków 2009, s. 23.

[4] Osoba patriarchy Atenagoras I to jedna z najbardziej zasłużonych postaci dialogu Kościoła prawosławnego i katolickiego. Duchowny ten powołany został na tron Patriarchy Konstantynopola 1 lutego 1948 roku. Posługę jednak rozpoczął 27 stycznia 1949 r. Pozostał gorliwym

apostołem jedności, przez co spotkał się ze sprzeciwem w łonie własnego kościoła. Mnisi z góry Athos, znajdujący się pod jurysdykcją patriarchy Konstantynopola, usunęli jego imię z apostoelskich dyptychów. Jako jeden z niewielu przywódców chrześcijańskich udzielił silnego poparcia papieżowi Pawłowi VI po publikacji encykliki *Humanae vitae*. O papieżu Pawle VI w rozmowie z O. Clémentem wyrażał się z niezwykłym szacunkiem, mówiąc wręcz z przyjacielską poufałością. zob. J. Zieja, *Po śmierci Patriarchy*, „Więź” 10/1972, s. 3–7; O. Clément, *Rozmowy z Atenagorasem*, „Więź” 3/ 1972, s. 35.

[5] Zob. S. Nagy, *Studium o widzialnym Kościele*, Częstochowa 2009, s. 137.

[6] Jan Paweł II, *Wędrówka z Chrystusem ku jedności*, „L'Osservatore Romano” 21/2000, s. 33–34.

[7] Zob. J.F. Arrighi, *Dekret o ekumenizmie w myśli i działalności Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan*, [w:] *Święta Tajemnica Jedności. Dekret o ekumenizmie po dwudziestu latach*, red. W. Hryniewicz., P. Jaskóła, Lublin 1988, s. 13–14.

[8] Wzajemne anatemy z 1054 roku zostały odwołane jednocześnie w Rzymie i Konstantynopolu dnia 7 grudnia 1965 roku.

[9] A. Polkowski, *Jan Paweł II w dialogu miłości z Kościołem Wschodnim*, Warszawa 1984, s. 380.

[10] Zob. J. Bujak, *Jedność na nowo odkrywana. Dialog katolicko-prawosławny w latach 1958–2000*, Poznań 2001, s. 27.

[11] Zob. tamże, s. 29–31.

[12] Charakterystyki dokumentów dokonuję na podstawie: J. Bujak, *Prymat Biskupa Rzymu...*, dz. cyt., s. 120–125; W. Hryniewicz, *Kościół siostrzane. Dialog katolicko-prawosławny 1980–1991*, Warszawa 1993, s. 35–75.

[13] R. Porada, *Posługa Piotra i papieżstwo – czy nadal muszą dzielić Kościoły? Perspektywa ekumeniczna*, [w:] *Wokół posługi piotrowej*, red. A. Klupczyński, Poznań 2009, s. 76.

[14] Zob. J. Bujak, *Prymat Biskupa Rzymu w świetle katolicko-*

prawosławnego dialogu, Szczecin 2007, s. 120.

[15] Zob. W. Hryniewicz, *Kościół siostrzane...*, dz. cyt., s. 111.

[16] Zob. J. Bujak, *Prymat Biskupa Rzymu...*, dz. cyt., s. 120–121.

[17] Szczegóły na temat obrad komisji zob. W. Hryniewicz, *Kościół siostrzane...*, dz. cyt., s. 170–191.

[18] „Pewna różnorodność, jak zauważa Dekret o ekumenizmie Vaticanum II, w obyczajach i zwyczajach wcale nie przeszkadza jedności Kościoła, lecz raczej przydaje mu blasku i w znacznym stopniu przyczynia się do jego posłannictwa, święty Sobór, dla uniknięcia wszelkich wątpliwości, oznajmia, jak to już wspomniano, że Kościoły Wschodu, pomimo koniecznej jedności całego Kościoła, mają swobodę kierowania się własnymi normami, jako bardziej odpowiadającymi charakterowi swoich wiernych i bardziej przydatnymi dla ich dusz. Dokładne przestrzeganie tej tradycyjnej zasady, której nie zawsze się trzymano, stanowi jeden z koniecznych warunków wstępnych przywrócenia jedności”; i dodaje w innym miejscu: „To samo, co powiedziano o uprawnionej różnorodności, wypada również powiedzieć o odmiennym teologicznym formułowaniu prawd wiary”; Sobór Watykański II, Dekret o ekumenizmie, [w:] Sobór Watykański II, Konstytucje, dekry, deklaracje, Poznań 2002, nr 16–17; „Żadna część tego bogactwa, podkreśla Jan Paweł II, nie może zagubić się w pełniejszej jedności, do jakiej dążymy”; Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone podczas spotkania ekumenicznego w Jerozolimie 25 III 2000 roku*, „L'Osservatore Romano” 21/2000, s. 33–34.

[19] Zob. J. Bujak, *Etapy rozwoju synodalności Kościoła pierwszego tysiąclecia w dokumentach dialogu katolicko-prawosławnego*, „Ateneum Kapłańskie” 3/2005, s. 533.

[20] Zob. tenże, *Prymat Biskupa Rzymu...*, dz. cyt., s. 121.

[21] Zob. J. Makowski, *Prymat nie musi dzielić. Nad książką Oliviera Clémenta „Rzym inaczej. Prawosławny wobec papieża”*, „Więź” 1/2000, s. 80; zaś Jan Paweł II podkreśla, że „władza wiązania i

rozwiązywania jest im [apostołom] dana w osobie Piotra i w zespoleniu z nim”; tenże, Potrzebna jest wielka pokora i nieustanna pokuta, „L’Osservatore Romano” 8 /1995, s. 10 –13.

[22] W. Hryniewicz, *Kościół siostrzane...*, dz. cyt.,s. 206.

[23] Zob. J. Bujak, *Prymat Biskupa Rzymu...*, dz. cyt., s. 123–124.

[24] Tenże, *Jedność na nowo odkrywana...*, dz. cyt., s. 50.

[25] Tamże, s. 51–52.

[26] Zob. tenże, *Prymat Biskupa Rzymu...*, dz. cyt.,s. 125.

[27] Należy podkreślić, że wielkim zwolennikiem eklezjologii komunii jest prawosławny biskup Pergamonu J. Zizioulas, który podkreśla, że „porozumienia należy poszukiwać w zgodności obu Kościołów w zakresie podstawowych eklezjologicznych zasad, na których opiera się eklezjologia komunii. Szansę w tym dostrzega on z jednej strony w eklezjologii Vaticanum II, z drugiej w prawosławnej tradycji”; R. Porada, *Posługa Piotra i papieństwo...*, dz. cyt., s. 85.

[28]

http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/chrstuni/ch_orthodox_docs/ravennaen.html, dostęp: 26.08.2021.

[29] Zob. R. Porada, *Posługa Piotra i papieństwo...*, dz. cyt., s. 80–81; zob. M. Pyc, „*Tomus ad Flavianum*” Leona Wielkiego świadectwem papieskiego autorytetu w Kościele V wieku, [w:] *Wokół posługi piotrowej*, red. A. Kluczyński, Poznań 2009, s. 31–39.

[30] Zob. R. Porada, *Posługa Piotra i papieństwo...*, dz. cyt., s. 80–81.

[31] Benedykt XVI/J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa*, przeł. W. Szymona, Poznań 2009, s. 263.

[32] Propozycje formułuję na podstawie tekstu: B. Ferdek, *Dialog prawosławno-katolicki o prymacie biskupa Rzymu na przykładzie „Dokumentu z Rawenny”*; zob. <http://www.lexcredendi.pl/dialog-prawosawno-katolicki-o-prymacie-biskupa-rzymu-na-przykadzie-qdokumentu-z-rawennyq/>, dostęp: 26.08.2021.

[33] Zob. W. Hryniewicz, *Recepcja jako problem ekumeniczny*, [w:] *Recepcja – nowe zadanie ekumenizmu*, red. W. Hryniewicz, L. Górka, Lublin 1985, s. 12–13.